

AKTUALNA SYTUACJA W ROLNICTWIE • POPRAWA WARUNKÓW PRACY JEJ BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 31 lipca wysłuchało informacji o aktualnej sytuacji w rolnictwie oraz zaakceptowało wnioski wynikające z narad rejonowych w Łomży i Lesznie. Podkreślono potrzebę dalszej konsekwentnej realizacji postanowień XV Plenum KC PZPR. Stwierdzono, że prace żniwne mimo przelotnych opadów deszczu, przebiegają sprawnie. Ogółem skoszone dotychczas zboże z około 2 milionów hektarów. Pogoda sprzyja wykonywaniu prac polowych — podorywek i

wapnowania gleb. Zachodzi potrzeba rozszerzenia siewu poplonów, które powinny zająć dwukrotnie większą powierzchnię niż w latach poprzednich. Ze względu na trudną sytuację paszową w każdej gminie i wsi należy zwiększyć produkcję kiszonek i zapewnić zgromadzenie maksymalnych zasobów pasz na okres zimowy. Niezbędne jest wykorzystanie miesięcy letnich i jesiennych dla intensyfikacji chowu bydła i zwrotu szczególnej uwagi na zagospodarowanie cieląt.

Obecnie do pilnych zadań na

leży zakończenie przygotowań do siewu rzepaku, którego uprawa powinna być znacznie rozszerzona. Ważne znaczenie ma przyspieszenie remontu maszyn i zakończenie przygotowań do prac i siewów jesiennych w rolnictwie, a szczególnie zbioru roślin okopowych i pastewnych oraz skupu i zagospodarowania płodów rolnych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji uchwał „W sprawie dalszych działań in-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Cnota i krytyka

Pawdziwa cnota krytyk się nie boi. Czyli — kto ma rację, a w dodatku stosownie. Nie do obalenia argumenty potwierdzające wypowiedziane słowa, albo solidnie pracuje i w każdej sytuacji potrafi pokazać opponentom rezultaty własnej pracy, ten — jak się to mówi — może spać spokojnie. Psy szczekają, karawana jedzie dalej.

Czy zawsze? Jeszcze przecież się taki nie urodził, kto by wszystkim dogodził. Ponadto nikt z nas nie jest ideatem i każdemu może się zdarzyć okres słabszej formy. Zła passa albo niepowodzenie jakiegoś przedsięwzięcia będące często rezultatem ryzyka wykonywanego zawodu lub podejmowanych decyzji. Na i — w końcu — żyjemy nie na pustyni lecz wśród ludzi, którzy nas obserwują i oceniają każdy nasz krok, każda wypowiedź. Próżne więc nadzieje, byśmy mogli uniknąć krytyki.

Jak na nią reagujemy? Najczęściej „jęzmy się”. Każdy z nas — to przecież normalne — odczuwa, jak mówią psycholodzy, potrzebę uznania. Mamy o sobie i swojej pracy raczej dobre wyobrażenia, lubimy, gdy nas chwala, a nagrody, rzec można, kochamy. Kiedy więc słyszymy żartobliwą o nas uwagę, w której między słowami pobrzmiwa choćby cień przygany, stajemy się podejrzliwi, wewnętrznie spięci, z nieufnością i obawą oczekując ciągu dalszego. Może ten, kto nas krytykuje, od dawna dybie na zajmowane przez nas stanowisko? Może są mu solą w oku nasze pomyłki, nieco wyższe od jego? Uznajemy szefa? Wysoka nagroda? Perspektywy awansu? Wychybnia podsuwa różne przyczyny wyofenszenia pod naszym adresem krytycznej uwagi. A każdy powód musi oczywiście wypływać z zazdrości o nasze klujące innych w oczy sukcesy, skończonej pldtości tego kogoś, kto nawet do pięć nam nie dorasta, perfidii, albo spisku zawiązanego na naszą zglube.

A może trzeba jednak reagować zupełnie inaczej?

Może owa czujność i nieufność, zamiast rodzić kolejne wersje krytycznej oceny, wysłone często z naszego własnego palca, powinna być skierowana na nas samych, albo raczej — w głąb nas?

— Bo na przykład — trzeba by się zastanowić, czy przypadkiem w krytycznej o nas uwadze nie ma części prawdy? A jeśli tak — to czy nie należałoby spokojnie dokonać analizy własnego postępowania — i wyciągnąć wnioski — próbować coś w nim zmienić?

Zastanawiające, skąd się biorą owe podejrzenia, że ktoś, kto nas krytykuje, czyni to z niskich pobudek?

Może dlatego, że często sami właśnie z niskich pobudek krytykujemy „nych”? Albo może dlatego, że często niewłaściwa jest forma krytyki? Na przykład zamiast mówić o tym, że jaką pracę wykonano wadliwie, mówi się źle o osobie, która tę pracę wykonała, w dodatku generalizując sprawę, która miała charakter incydentu. Albo dysponując nawet niepodważalnymi argumentami, upoważniającymi do wypowiedzenia krytycznej oceny, zapomina się o tym, by pozostawić krytykowanemu nadzieję na możliwość poprawienia po parlatku wykonanej pracy lub zmiany postępowania.

Zamiast wytłuszczać motywy negatywnej oceny w spokojnej, rzeczowej rozmowie, często nerwowo się je wykrzykuje lub wręcz ogranicza do kilku inwektyw. Nic dziwnego, że jedni ludzie po prostu się załamują, bo są bezsilni wobec chamsstwa, inni zaś, nie chcąc być dłużni, również sobie „używają”, dowodząc, że ich słownik także jest bogaty. W rezultacie trudno o porozumienie w najważniejszej sprawie, która miała być przedmiotem rozmowy, kończy się ona bowiem po prostu pyskówką, z której zwycięsko wychodzi ten, kto stoi wyżej w służbowej hierarchii.

Krytyka jest potrzebna. Bez niej nie byłoby przecież postępu. Każdy z nas musi więc uczyć się zarówno krytykować, jak i wysłuchiwać krytycznych uwag. Tylko — jak się tego uczyć, gdzie i kiedy? I kto ma tu świecić przykładem?

ZYGMUNT ROLA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Rozmowy E. Gierka z G. Husakiem na Krymie

W dniu 31 lipca br. odbyło się na Krymie przyjacielskie spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS, Gustavem Husakiem. W czasie spotkania omówione zostały zagadnienia współpracy pomiędzy obu partiami oraz państwami. Przedyskutowano także ważniejsze problemy międzynarodowe.

PAP

K Skalik u P. Jaroszewicza

Aktualne zagadnienia współpracy polsko - austriackiej

31 lipca prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego z wizytą w Polsce szefa służby prasowej kancelarii prezydenta Austrii, radcę ministerialnego dr. Kurta Skalnika.

W czasie spotkania, w którym wziął udział rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janiurek, omówiono aktualne zagadnienia współpracy polsko-austriackiej oraz perspektywy jej dalszego rozwoju. W czasie rozmowy poruszono także niektóre problemy związane z działalnością środków masowej informacji oraz państwowych służb prasowych w Polsce i Austrii.

PAP

W 35 rocznicę Powstania Warszawskiego



Dzisiaj, podobnie jak co roku od trzydziestu pięciu lat wracamy myślami do tragicznych dni walki tych, którzy 1 sierpnia 1944 roku stanęli w Warszawie do walki w obronie honoru i godności Polaków. Czas goi rany, zacierza ostrość beznadziejnego starcia z przeważającymi siłami hitlerowskiego najeźdźcy. Na Powązkowskim Cmentarzu pozostali m. in. mogli 15-letnich żołnierzy, 17-letnich podchorążych, 20-letnich poruczników. Poległo około 18 000 powstańców, a 25 000 odniosło rany. Straty ludności cywilnej osiągnęły 180 000 zabitych. 75 procent miasta legło w gruzach. Taką cenę zapłaciła stolica Polski za swój patriotyzm i umiłowanie wolności, za błędną koncepcję polityczną rządu emigracyjnego w Londynie.

Na zdjęciu — barykada na ulicy Żłotej.

Czytaj także artykuł: „63 dni bohaterskiego dramatu” na str. 3.

Upamiętnienie bohaterskiego zrywu Warszawy

31 lipca, w przeddzień 35 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, w Muzeum Historycznym miasta stołecznego Warszawy otwarto wystawę pod nazwą: „Powstanie Warszawskie w fotografii i pamiątkach”. Tego samego dnia kilku dziesięciu byłych uczestników powstania, udekorowano odznaczeniami państwowymi.

WYSTAWA

Na ekspozycję składa się prawie 400 zdjęć. Zgrupowano je w kilku działach zestawionych chronologicznie. Są zdjęcia Warszawy wykonane w lipcu 1944 r., tuż przed wybuchem powstania, inne zdjęcia dokumentują godzinę „W”, o której rozpoczęły się walki. Następne fotografie przedstawiają pierwsze starcia, dni i tygodnie zrywu ludności stołecznej. Pierwsze zwycięstwa — zdobycie elektro wni, szkoły na Mokotowie, czołgów i sprzętu wojskowego. Odtworzono w fotografii życie codzienne powstańczej Warszawy, pomoc ludności cywilnej dla walczących. Jeszcze raz odżywają chwile, w których do walki przyłączyli się najmłod-

si — kilku i kilkunastoletnie dzieci. Zwycięstwa i nowe zdobycze przeplatają się z porażkami i stratami. Na fotogramach pogrzeby, barykady, zdobywanie żywności i wody; ewakuacja kanałami, kapitulacja Mokotowa, Żoliborza i innych dzielnic. W ostatniej sali, dokumenty tragedii zniszczonego w 85 procentach miasta, plansze z liczbami poległych i rannych żołnierzy, ludności cywilnej.

Oprócz zdjęć zgromadzono na wystawie inne pamiątki, m.in. mapy i plany sytuacyjne, odzież i przedmioty osobistego użytku powstańców, łączniczek. Dokumenty życia codziennego — przepustki, legitymacje, zaświadczenia, egzemplarze prasy powstańczej, a obok mundury i opaski. W gablotach wystawo wych egzemplarze broni powstańców i miny niemieckie.

Na wystawę opracowaną przez Alicję Jakubowską i Bożenę Dybowską składają się ekspozycje ze zbiorów muzeów: Historycznego, Wojska Polskiego, Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego oraz pochodzące ze zbiorów prywatnych.

W otwarciu wystawy ucze-

stniczyli przedstawiciele władz stolicy, ZBoWiD, byli uczestnicy powstania.

Przybył kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawroński.

ODZNACZENIA

W stołecznym ratuszu odbyła się dekoracja byłych uczestników powstania odznaczeniami państwowymi. Za udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą oraz wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu, 38 osób odznaczonych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

18 osobom — bojomnikom powstania oraz uczestnikom walk oddziałów LWP spieszących na pomoc walczącemu ludowi stolicy wręczono złote odznaki honorowe „Za zasługi dla Warszawy”.

Aktu dekoracji dokonał prezydent Warszawy, Jerzy Majewski w obecności przedstawicieli urzędu do spraw kombatanów oraz ZG ZBoWiD.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Konfederacji Szwajcarskiej, przypadającego w dniu 1 sierpnia, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej Hansa Huerimanna.

Prezydent Boliwii

Jak donoszą z La Paz, kongres boliwijski mianował prezydentem republiki kandydata partii Rewolucyjny Ruch Nacjonalistyczny (MNR), Victora Paz Estenssoro. Tym samym władzę w Boliwii objął pierwszy od lat co najmniej dziesięciu prezydent cywilny. Victor Paz Estenssoro pełnił już ten urząd przed kilkunastu laty. Tym razem wpływy polityczne w kraju

zdominowała konserwatywna centroprawica.

Strajk dokerów

Poniedziałkowy strajk dokerów Australii częściowo sparaliżował prace w 44 portach tego kontynentu. Związek Zawodowy Dokerów wezwał swoich członków do 24 godzinnego strajku, żeby zaprotestować przeciwko zwolnieniu z pracy 48 robotników zatrudnionych w Fremantle w zachodniej Australii.

Plenum komunistów Panamy

W stolicy Panamy odbyło się plenum Komitetu Centralnego Ludowej Partii Panamy (LPP), na którym powzięto decyzję o zwolnieniu VI zjazdu LPP w listopadzie br. Zjazd komunistów panamskich — podkreśla rezolucja plenum — rozpatrzy problemy strategiczne stojące przed LPP zgodnie z programem partii oraz podejmie decyzje zmierzające do umocnienia

LPP, przyspieszenia procesu wyzwolenia narodowego i demokracji.

Terror w Turcji

W Turcji nie ustaje fala terroru na tle politycznym. W poniedziałek z Ankary napłynęły nowe doniesienia o zamachach, które kosztowały życie 9 osób. 4 osoby zginęły, a 7 zostało ciężko rannych podczas strzelaniny, do jakiej doszło w godzinach wieczornych w wiosce Kirbacli w prowincji Urfa. Około 20 napastników z 5 przejeżdżających samochodów strzelało do przechodniów.

Ofiary pożaru

Rośnie liczba śmiertelnych ofiar pożaru kina w Tuticorin w Indiach południowych. W poniedziałek podano oficjalnie, że zginęło 102 osoby, w tym 61 kobiet i 40 dzieci.

Zakończenie wizyty okrętów PRL w Tallinie

We wtorek zakończyła się 5-dniowa oficjalna wizyta przyjaźni w stolicy Estonii — Tallinie zespołu okrętów Marynarki Wojennej PRL, dowodzonego przez admirała Ludwika Jan czyszyna.

Dowódcę zespołu okrętów polskich przyjął I sekretarz KC KP Estonii, Karl Wajno.

Tego samego dnia zakończyła się także wizyta w Tallinie zespołu okrętów wojennych NRD. (PAP)

OD GŁOSY

Powodów do trosk jak-koś nigdy nie brakuje, chociaż wszyscy staramy się, aby żyło nam się lepiej, łatwiej, dostatniej. Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu zadań gospodarczych półroczu w części dotyczącej produkcji rolnej, nie brzmi optymistycznie. Tegoroczne warunki atmosferyczne wpłynęły na obniżenie plonów; z danych niedawnego spisu rolnego wynika zaś, iż nastąpi pewien spadek pogłowia zwierząt rzeźnych i hodowlanych. Gospodarna Wielkopolska na tle osiągnięć innych regionów kraju nie może się w tym roku wyróżnić szczególnie sukcesami. Jedynym w Leszczynie skiem zaznaczył się niewielki wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich, w innych województwach — w najlepszym przypadku utrzymało się ono na tym samym poziomie.

Niewątpliwie pewnym hamulcem w rozwoju hodowli jest niedostatek pasz własnych. Lipcowa pogoda poprawiła na szczęście stan okopowych, w buraczanych liściach i ziemniakach dużej więc nadzieja na poprawę bilansu paszowego. Niezłe plony ziemniaków zapowiadają się w Koninie, gdzie w związku z tym zamierza się więcej przeznaczyć ich na parowanie. Wszędzie zaś się liczy, że przyspieszone w tym roku znawstwo, pozwolą na uzyskanie dodatkowych ton poplonów ścierniskowych, które areal ma być znacznie większy niż przed rokiem. W Poznaniu na przykład o 60 procent, w Kaliszu nawet dwukrotnie więcej. Wysiewać je można do połowy sierpnia i miejmy nadzieję, że do tego czasu uda się uzupełnić braki niektórych nasion roślin poplonowych.

Problem paszowy stał się sprawą centralną dla poprawy wyżywienia narodu. Nie tylko w naszym kraju. Niesprzyjające warunki atmosferyczne w podobnej sytuacji postawiły inne kraje. Możliwość importu zbóż i pasz będą więc dla nas ograniczone nie tylko ze względów ekonomicznych. ZD

W genewskim Komitecie Rozbrojeniowym

Przygotowania do układów o zakazie prób z bronią jądrową i chemiczną

31 lipca br. ZSRR, W. Brytania i USA przedłożyły Komitetowi Rozbrojeniowemu wspólne oświadczenie stwierdzające, że osiągnęły dalszy postęp w trójsstronnych rokowaniach nad wspólnym projektem międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Na tym samym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego sześć delegacji ZSRR i USA przedstawiło wspólne oświadczenie, potwierdzające osiągnięcie postępu w dwustronnych rokowaniach nad międzynarodową konwencją o zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów.

Oświadczenia nawiązują do wspólnego komunikatu radziec-

ko-amerykańskiego, podpisanego 18 czerwca br. w Wiedniu przez Leonida Breżniewa i Jimmiego Cartera. Podkreśla się, że ZSRR i USA zamierzają wspólnie z W. Brytanią działać na rzecz jak najszybszego zakończenia przygotowań do międzynarodowego układu, przewidującego całkowity zakaz próbnych eksplozji jądrowych w każdym środowisku.

Dokument ZSRR, USA i W. Brytanii, dotyczący układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową, formułuje szereg uzgodnionych już zasad przyszłego porozumienia. Dokument prezentuje zarazem formy kontroli realizacji postanowień przyszłego układu, wymieniając narodowe środki techniczne, ewentualne inspekcje na miejscu oraz

międzynarodowy system kontroli, oparty na wymianie danych sejsmograficznych.

Przedstawione przez ZSRR i USA wspólne oświadczenie na temat postępu dwustronnych rozmów w sprawie zakazu broni chemicznej jest zgodne w treść z założeniami złożonymi w Komitecie Rozbrojeniowym polskiego dokumentu roboczego, za wierającego propozycję konwencji o zakazie broni chemicznej.

ZSRR i USA uzgodniły, że za kaz będzie obejmował opracowywanie, produkcję, gromadzenie, nabywanie i posiadanie śmiertelnych i wysokotokowych środków chemicznych i ich prekursorów, amunicji chemicznej, a także innych środków prowadzenia wojny chemicznej. (PAP)

Spotkania z laureatami Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności

Na blisko 13 mld zł oblicza się efekty podsumowanego 31 lipca w Warszawie Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności za ubiegły rok. Turniej ten prowadzony przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz ruch związkowy organizowany jest już od 7 lat i stanowi powszechną płaszczyznę współzawodnictwa młodzieży pracującej — o jak najlepsze wyniki produkcyjne oraz realizację czynów społecznych na rzecz swoich zakładów pracy i miejsca zamieszkania.

We wtorek odbyło się spotkanie ponad 100-osobowej grupy młodych, reprezentujących zakłady pracy, które uzyskały w turnieju najlepsze rezultaty.

Spotkanie z laureatami turnieju stało się okazją do wyrażenia młodzieży uznania za aktywność dobrze służącą najpilniejszym potrzebom społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Zarządem zakładów ZSMP tych przedsiębiorstw,

które wyróżniły się w turnieju, wręczono pamiątkowe porcelanki, specjalne dyplomy i medale Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Wśród laureatów znaleźli się członkowie ZSMP blisko 40 zakładów, m.in. płockiej „Petrochemii”, „Cegielskiego” w Poznaniu, „Polmo-SHL” w Kielcach, Zakładów Wytwarzających Urządzenia Telefoniczne w Węgrowie, Bydgoskiego „Zachemu”, dębickiego „Stomilu”, kopalni „Wujek” w Katowicach, Zakładów Mięsnych w Jarosławiu oraz Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Na roboczo, o różnorodnych problemach związanych z udziałem młodzieży pracującej w życiu gospodarczym kraju, laureaci ubiegłorocznej edycji TMMG rozmawiali podczas spotkania w resortach, które odbyły się 31 lipca, m.in. w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, Handlu Wewnętrznego i Usług, Budownictwa i Materiałów Budowlanych. (PAP)

Obchody 35 rocznicy wyzwolenia Mińska Mazowieckiego

31 lipca br. mieszkańcy Mińska Mazowieckiego obchodzili uroczystość 35 rocznicę wyzwolenia swojego miasta. Z tej okazji oddany został do użytku nowoczesny zespół dworcowy PKP i PKS oraz odbyło się wręczenie sztandaru organizacyjnego Komitetu Miejskiego PZPR. W uroczystościach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz gospodarze województwa z I sekretarzem KW

PZPR — Zofią Grzebisz-Nowicką i wojewodą siedleckim Marianem Woźniakiem, ministrem komunikacji Mieczysławem Zajfrydem oraz przewodniczącą Krajowej Rady Kobiet — Eugenią Kemparą.

Edward Babiuch spotkał się z Egzekutywą KW PZPR oraz Egzekutywą KM PZPR w Mińsku. Omówiono problemy dalszego rozwoju województwa oraz ośrodków miejskich tego regionu. (PAP)

W Warszawie powstają zdjęcia do filmu „Godzina W”

W kilku punktach Warszawy powstają zdjęcia do nowego filmu telewizyjnego reżyserii Janusza Morgensterna, zatytułowanego „Godzina W”. Będzie to opowieść filmowa o kilku ostatnich godzinach poprzedzających wybuch Powstania Warszawskiego.

W trosce o autentyczność jako tło akcji wybrano miejsca, których

dzisiejszy wygląd przypomina zakątki stolicy z tamtych lat. Od 25 do 28 bm. przy ul. Rozbrat filmowany był epizod noszący tytuł „Dom Orłowskich”.

W filmie twórcy telewizyjnych „Kolumbów” i „Polskich dróg” zobaczymy obok Katarzyny Laniewskiej, Emilii Krakowskiej, Ewy Błaszczyk i Jana Piechońskiego studentów PWST oraz amatorów. (PAP)

Poszukiwani świadkowie hitlerowskich mordów

W toku prowadzonego kompleksowego śledztwa w sprawie hitlerowskich masowych mordów na ludności cywilnej Warszawy, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje dalszych świadków hitlerowskich egzekucji, dokonanych m.in.:

- na ul. Nowy Świat 64, 2. XII. 43 r.
- na rogu ulicy Płockiej i dawnej Dworskiej (Kasprzaka), 12. XI. 43 r.,
- w Górach Szwedzkich, 6. I. 40 r. i
- w Ogrodach Sejmowych w Warszawie, w okresie XI. 39 r. — XI. 40 r.

Główna Komisja zwraca się do byłych pracowników zatu-

dnionych w czasie okupacji w fabryce lin konopnych przy ulicy Dworskiej róg Płockiej, do byłych pracowników firmy budowlanej „Chłopicki — Zawistowski” zatrudnionych w czasie okupacji w Ogrodach Sejmowych oraz do mieszkańców Chomiczówki w Warszawie a także do innych osób, które w jej wymienione egzekucje widziały lub które w egzekucjach tych straciły członków rodziny — o zgłaszanie w celu złożenia zeznań w charakterze świadków.

Zgłoszenia należy kierować osobiście, listownie lub telefonicznie na adres Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie. (PAP)

W ocenie KPI

Pozytywne skutki kryzysu politycznego w Indiach

Komunistyczna Partia Indii uważa, że ostatni kryzys polityczny w kraju wywołał co najmniej trzy pozytywne skutki: doprowadził do upadku rządu Janaty i rozpadu tej partii, spotęgował izolację prawicowych nacjonalistów hinduskich i zbliżył do siebie partie lewicowe, dotychczas różniące się w poglądach na rząd Janaty.

Taką ocenę przedstawił na łamach tygodnika KPI „New Age” sekretarz rady krajowej KPI N. K. Krishnan i członek kierownictwa partii, Mohit Sen.

Stwierdzili oni zarazem, że mimo powstania nowego rządu — złożonego z przedstawicieli Janaty i Partii Kongresowej — sytuacja w kraju jest płynna i „nie zostało rozstrzygnięte ostatecznie”.

W tej sytuacji — pisze Krishnan — historyczne zadanie sił postępowych w Indiach polega na tym, by umocnić i utrwalić trzy wspólnie pozytywne następstwa ostatnich wydarzeń.

Przywódca KPI w parlamencie Bhupesh Gupta zaapelował w poniedziałek do premiera Charana Singha, aby nie tylko odszedł od „reakcyjnej polityki” swych poprzedników, lecz również podjął kroki, które umocniłyby demokrację i sekularyzm i ulżyły niedolom.

Tylko tą drogą — dodał Gupta — obecny rząd może liczyć na zapewnienie względnej stabilizacji. PAP

Delegacja z USA złożyła kwiaty w Treblince

Hold pomordowanym przez hitlerowskich Niemców w byłym ośrodku zagłady w Treblince, spotkanie z członkami Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka, rozmowy w Instytucie Historii PAN — były głównym punktem drugiego dnia pobytu w Polsce grupy komitetu doradczego prezydenta USA do spraw pamięci o zagładzie z przewodniczącym komitetu — prof. Elie Wiesel — na czele.

Przed południem we wtorek członkowie grupy odwiedzili teren byłego hitlerowskiego ośrodka zagłady w Treblince.

U stóp Pomnika — Mauzoleum, a także przy kamieniu, upamiętniającym męczenną śmierć w Treblince Janusza Korczaka — członkowie komitetu złożyli kwiaty. (PAP)

Telefony

W Płanowie w woj. leszczyńskim, zderzył się ciągnik z autobusem marki „Jelcz”. Jadący na ciągniku pasażer wypadł z kabiny i dostał się pod koła pojazdu, na skutek czego odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł. Do zdarzenia doszło w momencie, gdy traktorzysta skręcił w lewo, nie zauważywszy, że jest wyprzedzany przez autobus.

Tragicznie zakończyła się nieostrożna jazda kierowcy „Fiata” 126 na ul. Wągrowieckiej w Rogoźnie. Uderzył on samochodem w drzewo, a następnie po przejechaniu kilkunastu metrów w drugie drzewo. Fiata 2 osoby zginęły, a 3 przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Na obwodnicy E-8 we Wrześni zderzył się czołowo samochody osobowe marki „Fiat” 125p.

W Starym Tomyślu

Zakończył się plener „Zielone Zagłębie”

Jak już informowaliśmy, trwają plenery plastyczne organizowane przez Okręg Poznański Związku Polskich Artystów Plastyków. Są one inspiracją do działań twórczych, a także — przez fakt spotkania artystów z różnych ośrodków plastycznych — stwarzają możliwość dyskusji i wymiany warsztatowych doświadczeń.

Do najbardziej znanych tego typu inicjatyw należy Ogólnopolski Plener Malarski „Zielone Zagłębie”. W tym roku odbywał się on (począwszy od 2 lipca br.) już po raz szósty. Miejscem pleneru był pałac w Starym Tomyślu, a komisarzem artystycznym — poznański malarz Józef Durczak.

W tegorocznym plenerze uczestniczyło 30 artystów plastyków z Warszawy, Opola, Zielonej Góry, Pili, Bydgoszczy i Poznania jak również trzech malarzy z zaprzyjaźnionego z Poznaniem bułgarskiego miasta Płowdiw.

Prócz malowania i dyskusji twórczych artyści zapoznawali się z zabytkami Wielkopolski, a także — z pracą poznańskich PGR-ów.

Wczoraj w pałacu w Starym Tomyślu odbyło się zakończenie pleneru połączone z robotniczym przeglądem prac powstałych na tym spotkaniu plastycznym.

Plon pleneru „Zielone Zagłębie” zaprezentowany zostanie już tradycyjnie na wystawie w Poznaniu. (bran)

W wyniku wypadku 2 osoby odniosły ciężkie obrażenia, a 4 lżej.

Na ul. Przemysłowej w Poznaniu, kierowca „Fiata” 125p zderzył się czołowo z samochodem tej samej marki, a następnie wpadł na zaparkowaną ciężarówkę. Fiata tragicznie, gdyż wspomnianego kierowcę i 3 pasażerów odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Z ul. Warszawskiej w Poznaniu odwieziono w ciężkim stanie do szpitala 10-letniego chłopca, który nagle wszedł na jezdnię, został potrącony przez samochód. Podobny wypadek miał miejsce w rejonie ulic Promiennej i Belwederskiej w Poznaniu. Stan mężczyzny, który wdał się pod „Wolę”, jest też bardzo ciężki.

Na zakręcie drogi z Błotnicy do Sierakowa wjechał do rowu i uderzył w płotek 20-letni motocyklista, który stracił w pewnym momencie panowanie nad pojazdem. Doznał on złamania uda i urazu głowy, na skutek czego przewieziono go do szpitala w Kościanie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, możliwe burze.

Temperatura od plus 12 do plus 14 stopni, maksymalna od plus 23 do plus 24 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami silne, zachodnie i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 24 stopnie, w Lesznie plus 25 stopni, w Pile plus 23 stopnie; ciśnienie 748,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Protest brytyjskich związków zawodowych

Rada Generalna brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC) w liście skierowanym do ministra do spraw zatrudnienia, Jamesa Priora, odrzuciła zdecydowanie wysunięty przez rząd konserwatywny, plan ograniczenia praw

związkowych w W. Brytanii. W liście tym Rada Generalna TUC zaznacza, że opracowywane przez rząd Margaret Thatcher posunięcia antyzwiązkowe stanowią zamach na podstawowe prawa klasy pracującej.

PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty, na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028 L-18

63 dni bohaterskiego dramatu

Do literatury historycznej, do dziejów narodu, do jego świadomości i pamięci weszło pod nazwą „powstanie warszawskie”. Było ono — tak rzec można — małym epizodem w II wojnie światowej, trwającej 2194 dni i nocy, obejmującej 1,7 miliarda ludzi na prawie 2,2 miliarda wówczas żyjących i rozgrywającej się na gigantycznym obszarze 22 mln km kw. Lecz każdy przyzna, że ta konfrontacja liczb daje wynik z gruntu mylący! Niewątpliwie powstanie warszawskie było epizodem w dziejach II wojny światowej zarówno z punktu widzenia strategii, jak też z punktu widzenia ostatecznego wyniku w Berlinie. II wojna światowa zanoowała setki, a może nawet tysiące o wiele większych wydarzeń, o wiele donioślejszych, składających się bezpośrednio na finałowe zwycięstwo. I my — Polacy — również mamy na swoim koncie takie wydarzenia, wiele takich wydarzeń. Po czynając od 1 września 1939: Westerplatte, Kutno, Warszawa, Narwik, Tobruk, Londyn, Monte Cassino, Lenino, Stuzianki, Kołobrzeg, Berlin. A mimo to powstanie warszawskie ma znaczenie wyjątkowe. Ma wyjątkowe miejsce w ciągu żywej legendzie wojennej, a także w sercach polskich. Dla czego? Dlatego ten epizod, który zakończył się tak szybko i tak tragicznie, nie przestaje nas poruszać?

A czyż wszystko, choć już upłynęło tyle lat i choć dana jest nam szansa chłodniejszego oglądania tamtych wydarzeń, można już wytłumaczyć? Tyle jest literatury o II wojnie światowej, tyle powstało dzieł wspólnych i aspirujących do pomników zdobiących naszą cywilizację, a ciągle w wielu sprawach istnieje pewien niedosyt i ciągle mamy wrażenie, że nie na wszystkie pytania padły w całości odpowiedzi. Na przykład — bohaterstwo. Sprawa w tej wojnie wybijająca się ponad inne, ponad sztuki wojny, ponad organizację frontów, gospodarkę i mas ludzkich, ponad nową technikę. Czyżby bohaterstwo było jednym z tych zjawisk, które są niewytłumaczalne nawet zespolonymi siłami różnych dyscyplin? Co sprawia, że człowiek staje się bohaterem? Same zewnętrzne okoliczności śmiertelne zagrożenie?

II wojna światowa dała ogromną masę pamiętników i wspomnień, niejednokrotnie bardzo osobistych. Również warszawiacy uczestniczący w powstaniu napisali niejedną wspaniałą książkę wspomnień. Czytamy te pamiętniki. Poprzez ich lekturę uczestniczymy w tamtych wydarzeniach. Oto chociażby zbiór „Życie w powstańczej Warszawie” — pióra warszawiaków. 1 sierpnia 1944 roku. Jacy oni byli? Zaczajni! Znał urzędnika, znał oficera, studenta, robotnika, koło z inteligencji, małżeństwo około 30 lat. Dzień ten również był zwyczajny, chociaż przez Warszawę ciągnęły masy hitlerowskich wojsk. Tylko ulica warszawska podawała sobie z ust do ust: coś będzie, pan słyszał, ludzie mówią o powstaniu...

„Pierwszy dzień powstania — napiszę anonimowy świadek — był dniem powszechnego entuzjazmu. Wisła jednak nad nim także atmosfera lęku i niepewności. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety byli przestraszeni wojennym nastrojem. Trochę inaczej myślała pewna sklepikarka ciesząca się wielkim dobytkiem. Zmieniła, a po oświeceniu wołała: „Spalą nas, wymordują nas! Niemniej szła opasła i rozdziałała powstańcom gratis towary. Zaraz też pojawiły się panie zbierające żywność i gotujące powstańcom strawę”.

Tacy ci ludzie byli. Owładnięci entuzjazmem, nadzieją i lękiem. Może niejednemu, a może wszystkim wydawało się, że po koszarach okupacji już nic gorszego ich nie spotka? Dlatego z entuzjazmem składali swój los w ręce niepewnej walki, bo walka — to realna nadzieja. Mijały dni dramatu. Usłyszawszy o kapitulacji — napisze w wspomnieniu Michał Łęczyński — wyszłam na drogę prowadzącą z Warszawy do Ożarowa i w dniu 4 października ujrzałam pochód, składający się z około 2000 ludzi z białą - czerwonym sztandarem na przodzie. Powstańcy szli w niewolę. Mojego syna nie zauważyłam w tym tragicznym pochodzie, lecz byli chłopcy, którzy poszli na drogę uśmiec i żyć. Tak ich żegnano od samej Warszawy. A kobiety kękały na drodze, aby oddać im część z holdu”.

63 dni bohaterskiego dramatu. Takiego, jakiego nie zna historia II wojny. Epizod

du, który ze względu na charakter i zasięg tego bohaterstwa nie jest epizodem. Któż wtedy nie był bohaterem? Dziecko również, bo dzieci na równych prawach wobec śmierci uczestniczyły w walce. Dziecko również, bo dziecko było żołnierzem, a nawet ważną częścią organizacji powstańczej. Chłopcy nieletni, dziewczęta młodzieńcze — oni nie tylko oddali swoją młodość powstaniu jako jego żołnierze, ale szafowali życiem, nie lekając się kul. Bohaterem w ciągu tych 63 dni był każdy warszawiak. Nawet ten, który umiał tylko pokonać własny strach, i ten, który wspomagał innych krzepiącymi słowami. I nie mając żadnych racjonalnych argumentów — tylko powtarzał: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Dla ludności Warszawy stającej na barykadach w dniu 1 sierpnia 1944 roku jedyną racją polityczną była wolność. Dla tego obok żołnierza z AK walczył żołnierz z AL. Walczył, chociaż kwestionował decyzję wypowiedzenia tej walki akurat w tym momencie. Oddziały AT, wraz z jednostkami AK broniły Woli. Odpierały ofensywę hitlerowców na Stawówce, na Żoliborzu... W atmosferze wolności — pisała peerowska „Armia Ludowa” w dniu 19 sierpnia 1944 roku — gdy powstały warunki do swobodnego wypowiedziania swych myśli i przekonań przez każdego Polaka, stało się jasne, że wszyscy niezależnie od przynależności do tego, czy innego stronnictwa, dążymy do tego samego celu — do Polski Niepodległej i Demokratycznej. Masy ludowe wyczuły instynktownie, że stanowią niepodzielną całość, ożywioną miłością ku Ojczyźnie”.

Cóż można do tych słów dodać? Patriotyzm był kartą powołania dla wszystkich żyjących wówczas w Warszawie. Nam zaś, współczesnym, w każdym rocznicę 1 sierpnia przyjdzie powtarzać za historykiem to oto pytanie: Czy bohaterstwo i największa ofiarność żołnierzy i ludności cywilnej mogły zapobiec tragicznym skutkom lekkomyślności tych, którzy wywołali Powstanie, nie zapewniając mu elementarnych warunków powodzenia?

JERZY KOCHANOWSKI

Ilakowiczówna, Brandstaetter, Prorok

Wartościowe nabytki Biblioteki Kórnickiej

Dział zbiorów specjalnych Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, w którym przechowywane są m. in. rękopisy „Dziadów” Adama Mickiewicza i młodzieńczej powieści cesarza Francji — Napoleona I Bonaparte, liczy 13 300 rękopisów, 30 000 starych druków, 45 000 fotografii oraz mapy, globusy i plany. W ostatnich latach dział ten wzbogacił się o wartościowe nabytki. Kazimiera Ilakowiczówna przekazała Bibliotece swoją korespondencję z okre-

su po drugiej wojnie światowej, Roman Brandstaetter przekazał — także korespondencję oraz niektóre rękopisy, kolejne wersje utworów, prace nieopublikowane i materiały z okresu pracy w Rzymie na stanowisku attaché kulturalnego polskiej ambasady. Dokumentację własnej działalności literackiej — rękopisy utworów i korespondencję przekazał kórnickiej placówce także Leszek Prorok.

(zr)

„Dziecko z próbówki”

Początek programu naukowo-badawczego w Japonii

W Japonii ogłoszono, iż wkrótce rozpocznie się realizację 3-letniego programu naukowo-badawczego nad zapłodnieniem pozamacicznym. Zespół naukowców pod kierownictwem prof. Rihachi Iizuka w swych badaniach opiera się na metodzie zastosowanej przez brytyjskiego ginekologa Patricję Steptoe'a i fizjologa Roberta Edwardsa, która doprowadziła do narodzin pierwszego „dziecka z próbówki”. Celem programu jest przeprowadzenie badań nad techniką wykony-

Luise Brown — Brytyjka pełniła honory pierwszego „dziecka z próbówki” — w ubiegłym tygodniu ukończyła pierwszy rok życia.

PAP

Pożar rezydencji rodziny generała Franco

W płomieniach stanęła posesja rodzinna gen. Franco pod Madrytem, grożąca śmiercią przebywającym w pałacyku wnuczce dyktatora, Merry Martinez Bordiu Franco. Pożar gasili trzy oddziały straży pożarnej oraz wojskowy samolot gaśniczy. Przyczyną pożaru nie są znane. Rzecz znamienna jednakże, iż podobnie jak posiadłość Canto del Pico pod Madrytem, soloneta niedawno rezydencja rodziny Franco, Pazo de Meiras w prowincji Galicja. (PAP)

Zainteresowanie dziejami Kujaw, terenów, przez które przebiegał znany z historii szlak bursztynowy, datuje się od dawna. W końcu ubiegłego wieku zaczęto rejestrować tamtejsze znaleziska archeologiczne, a systematyczne badania nad kulturą przeworską Kujaw podjęła w roku 1968 ekspedycja kujawska Katedry Archeologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Na czele tej ekspedycji, prowadzącej wieloletnie studia nad historią pierwotną tego regionu, stoi od początku doc. dr hab. Aleksandra Cofta — Broniewska, autorka opublikowanej przez Wydawnictwo UAM pracy pt. „Grupa kruszańska kultury przeworskiej”. Tego rodzaju studia nad rozwojem regionalizmu społeczeństw Kujaw zostały opracowane po raz pierwszy w formie monografii, a są one plonem wieloletnich badań, prowadzonych przez ich autorkę.

Grupa kruszańska kultury przeworskiej, wywodząca swą nazwę od ośrodka rozległego handlu w Kruszy Zamkowej koło Inowrocławia, prezentu-

Uproszczony system ewidencjonowania

Polska w międzynarodowym systemie numeracji książek

Co bardziej uważnych nabywców książek, bywalców księgarni intriguje ostatnio fakt pojawienia się na okładkach coraz liczniejszych publikacji, literowo-cyfrowych symboli. Kryją się za tym znaczące konsekwencje, zwłaszcza w perspektywie nieuchronnego obrotu książkami metodami elektronicznymi, przy pomocy komputerów.

Od 1 stycznia br. PRL włącza się sukcesywnie do międzynarodowego systemu numeracji książek. Stąd właśnie bierze się stały fragment akronimu — ISBN będącego skrótem z języka angielskiego (international standard book number). Liczby znajdujące się za tymi literami związane są z językiem i krajem, w jakim wydano książkę, a także z jej wydawcą. Wszystkie polskie wydawnictwa książkowe, a więc także, które liczą przynajmniej

16 stron, będą opatrywane numerem 83. Dotyczy to także naszych książek wydanych w kooprodukcji z wydawnictwami innych krajów. Stałe numery otrzymały też poszczególne wydawnictwa. I tak PWN sygnowane będzie numerem — 01, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych — 02, PIW — 06, „Czytelnik” — 07. Mniejsze wydawnictwa otrzymały numery trzy lub czterocyfrowe. Kolejne liczby oznaczają konkretną publikację. Ostatnie cyfry zawarte w tym kodzie są tzw. numerem kontrolnym.

Jeszcze nie wszystkie ukazujące się w br. publikacje opatrzone zostały numerem identyfikacyjnym. Wiąże się to z faktem rozpoczęcia druku niektórych książek jeszcze w ubr. W niedalekiej przyszłości każde polskie wydawnictwo powinno mieć swój między-

dowy numer. Pozwala to bowiem na uproszczenie systemu ewidencjonowania książek, jej dystrybucji, księgowania i zamawiania.

Inicjatorem międzynarodowej, ujednoliconej numeracji książek zależało i zależy przede wszystkim na oszczędnościach handlowych. Warto jednak domyślać się i innych konsekwencji, skoro każdego roku ukazuje się na całym świecie wiele milionów nowych książek ze wszystkich dziedzin, w miliardowych nakładach. Nad sprawami związanymi z wprowadzeniem do praktyki międzynarodowego kodu oznaczania książek czuwa w Polsce specjalnie utworzone przy „Składnicy Księgarskiej” — Krajowe Biuro Międzynarodowej Numeracji Książki. Międzynarodowa agencja ISBN mieści się w Berlinie Zachodnim. (PAP)

Jesienią referendum w Kraju Basków

Decyzją Rady Generalnej Kraju Basków w październiku odbędzie się referendum w sprawie autonomii tego kraju, zaś w styczniu roku 1980 — wybory do baskijskiego parlamentu. Rada popiera niedzielne zamachy bombowe w Madrycie, w których zginęło 5 osób, a 113 odniosło rany. Błży one dziełem polityczno-wojskowego skrzydła separatystycznej organizacji ETA.

Londyński dziennik „Financial

Times” stwierdza we wtorkowym artykule wstępnym, iż uzyskanie pełnej niepodległości przez Kraj Basków wydaje się zupełnie nierealne, wobec czego pozostaje przyjąć zaoferowaną autonomię, a także wyizolować wszelkich ekstremistów. Zrozumiałe, iż terroryści z ETA nie poddają się zbyt łatwo, jednakże im mniej będzie poparcie społeczeństwa dla ich działalności tym szybciej oczekiwac można położenia kresu terrorowi. (PAP)

Gdy rodzice przy żniwach

Dzieci bawią się i leczą

Każda pomoc dla rolnictwa w czasie żniw liczona jest miarą zboża. Możliwość skoncentrowania się tylko na tych pracach to szybszy i sprawniejszy zbiór plonów, to większe ilości ziarna. Od lat oddział rolników w tym zakresie od obowiązków opieki nad dziećmi wspólne działania organizacji i instytucji pracujących na wsi: KGW, SKR, GS, TPD, organizacje młodzieżowe. Każdego roku opieka nad dziećmi w okresie żniw organizowana jest na coraz wyższym poziomie.

Coraz lepiej wyposażone są dziecięce wiejskie oraz placówki i zabaw. Z myślą o nich np. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gołańczu (Polska) wykonała przed sezonem 50 kompletów różnych urządzeń do ćwiczeń i zabaw, jak drabinki, huśtawki, chybortki, karuzele itp. Lepsze jest także przeszkolenie personelu, opiekującego się dziećmi.

W okresie żniw w woj. poznańskim zorganizowano w tym roku 184 dziecięce wiejskie, w których zapewniono opiekę po-

nad 4 800 dzieciom. Wydużyły również czas pracy istniejące miejskie przedszkola. Dla starszych dzieci z Wielkopolski po raz trzeci zorganizowano trzy tygodniowe obozy harcerskie, tym razem w Walimiu koło Wałbrzycha. Stacja Hodowli Roslin w Szalejewie (Leszczyński), skąd również pojechała tam grupa dzieci, przekazała na okres ich pobytu własny autokar, dzięki któremu łatwiej zwiędzać okolice.

W woj. kaliskim oprócz 170 dziecińców, czynnych od połowy lipca do połowy sierpnia, zorganizowano kolonie zdrowotne dla 1 200 dzieci z wadami postawy, wymowy, wymagających specjalnej troski. Z kolonii tych korzysta w tym roku o 340 dzieci więcej niż w ubiegłym. Na różnego rodzaju formy wypoczynku wiejskich dzieci z rodzin wielodzietnych lub ubogich a także na subwencje do tzw. małych wczasów w mieście (dla 1800 dzieci) z Funduszu Pomocy Społecznej WZKR w Kaliszu wyasygnowano w tym roku 300 000 złotych. (zd)

Przyszłość

kosmicznych ekspedycji

Radzieckie loty załogowe udowodniły, że możliwe jest długie przebywanie człowieka w Kosmosie bez uszczerbku dla jego zdrowia. Loty te przyniosły nie tylko efekty ekonomiczne, ale pozwalają również realnie ocenić możliwości realizacji lotów z człowiekiem na pokładzie do najbliższych planet naszego układu. To stwierdzenie lotnika - kosmonauty Aleksandra Iwanczenkowa, zawiera komentarz „Prawdy” opublikowany z okazji ustanowienia nowego rekordu długości lotu kosmicznego Władimira Lachowa i Walerego Riumina. Kosmonauci znajdują się na orbicie już 156 dob.

Dłuższy okres przebywania w Kosmosie, pisze Iwanczenkow, stawia przed kosmonautami szczególne zadanie — nauczyć się żyć i pracować w warunkach nieważkości, tak żeby wrócić na Ziemię w pełni zdrowia. Zadanie jest skomplikowane, ale posiada zasadnicze znaczenie dla przyszłości kosmonautyki.

W długotrwałych lotach, kontynuuje autor, najważniejszą rzeczą jest kompensowanie braku ziemskiego przyciągania. Najlepszym środkiem ochronnym skutecznie przeciwdziałającym negatywnym skutkom nieważkości jest praca fizyczna. Lachow i Riumin w pełni wykorzystali doświadczenia po poprzednich ekspedycjach. Ścisłe trzymają się zaplanowanego reżimu pracy i odpoczynku i są bardzo dla siebie wymagający. Obaj rekordziści czują się bardzo dobrze, zarówno fizycznie jak psychicznie, co potwierdzają obiektywne badania medyczne. (PAP)

KSIAZKA

Kujawskie badania poznańskich archeologów

Je lokalną kujawską formę kultury. Charakteryzuje się ona wyraźnymi odrębnościami w zakresie struktury społecznej - gospodarczej, jak i w zakresie reguł kultury symbolicznej. W przeciwieństwie do zazwyczaj krótkotrwałych regionalnych struktur kulturowych, grupa kruszańska rozwijała się przez okres około pięciu stuleci (od I wieku przed naszą erą do wieku I). Ta grupa kulturowa nie tylko kontynuowała istotne cechy swojego charakteru, lecz także przejawiała wyjątkową stabilizację zasięgu przestrzennego na Kujawach.

Badania archeologiczne, prowadzone tam w ostatnich latach, wykazały niezwykle ważną rolę strefy nadgoplańskiej i okolic Inowrocławia w ska-

li całych Kujaw. A. Cofta — Broniewska przedstawia własną sugestię przebiegu szlaku bursztynowego, od Konina do Orlęcina, omawia m. in. znaczenie kontaktów handlowych w okresie wpływów rzymskich i olbrzymie dochody, jakich przysparzał handel miejscowej ludności.

Na szlaku bursztynowym leżały m. in. duże ośrodki — emporia handlowe, jak Kalisz, Konin i Inowrocław. Autorka monografii zauważa, iż największe wolory pozawcze prezentuje „faktoria” handlowa w Kruszy Zamkowej z obszaru społeczeństwa grupy kruszańskiej. Centrum to odgrywało w organizacji wymiany handlowej rolę niezwykle istotną, jako ostatnie tej rangi emporium w granicach kultury przeworskiej.

Praca, będąca naukowym zreasumowaniem wstępnego etapu badań nad genezą i rozwojem zjawiska odrębności kulturowej społeczeństw Kujaw, składa się z dwóch podstawowych części. W pierwszej autorka omawia m. in. początki regionalizmu osadniczego i kulturowego oraz oddziaływanie cywilizacji południowoeuropejskich na strukturę kultury Kujaw od I wieku przed naszą erą, a także charakteryzuje wykształconą już grupę kruszańską i analizuje jej gospodarkę, wymianę handlową, wierzenia i strukturę społeczną. W części drugiej znajdujemy zbiór do kumentacji — katalog prawie 2 200 punktów osadniczych kultury przeworskiej z terytorium Kujaw.

Starannie wydana monografia zawiera obszerną bibliografię, 14 map, wiele zdjęć i ponad sto rysunków.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) Aleksandra Cofta — Broniewska, „Grupa kruszańska kultury przeworskiej”, Wydawnictwo UAM, Poznań, 1979; s. 364; zł 92.



Doskonały wynik biegaczy USA

Najlepszy tegoroczny wynik na świecie ustanowiła w biegu rozstawnym 4x100 m sztafeta sprinterów amerykańskich. Podczas mitingu w Colorado Springs sztafeta w składzie: Robertson, Gance, Collins i Lattany uzyskała czas 38,30. Ciekawostką jest fakt, że skład sztafety ustalony został na pół godziny przed rozpoczęciem konkurencji. Trening zmiany pałeczki trwał dosłownie kilkanaście minut. Rekord świata w tej konkurencji należy do sztafety USA i wynosi — 38,93.

Dziewiąta lokata polskich koszykarek

W Palermo i Messynie dobiegła końca mistrzostwa Europy juniorek w koszykówce. Tytuł mistrzowski zdobyły koszykarki obrotowej — ZSRR. Srebrny medal wywalczyły Węgierki, a brązowy Czechosłowaczki. Polki, które broniły drugiej pozycji ubiegłych ME zajęły po starciach występach 9 miejsce. (PAP)

Dzisiaj o godz. 18 na Stadionie 22 Lipca

Wicemistrz Polski rywalem Lecha

Niewielu kibiców przypuszczało, że inauguracja rozgrywek piłkarskich w sezonie 1979/80 będzie tak pomyślna dla zespołu poznańskiego Lecha. Kolejny w swym pierwszym pojedynku pokonał w meczu wyjazdowym beniaminka ekstraklasy — Zawiszę Bydgoszcz 3:0, dzięki czemu po pierwszej kolejce zajął pierwsze miejsce w tabeli. Na zbyt długie cieszenie się tym sukcesem nie ma jednak czasu, gdyż już dzisiaj zespół I ligi rozegra następną kolejną spotkanie.

Tym razem lechici zmierzą się z bardzo atrakcyjnym, ale i też bardzo trudnym do pokonania rywalem, wicemistrzem Polski — Widzewem Łódź. W ubiegłym sezonie łódzianie zdobyli najwięcej punktów ze wszystkich zespołów ligowych w meczach rozgrywanych na wyjeździe. Drużyna gości ma świetnie zorganizowaną obronę i potrafi bardzo dobrze wywodzić niebezpieczne kontrataki. Najlepszymi zawodnikami w jej szeregach są — bramkarz Burzyński i pomocnik Bo-

niek. Ich wysokie umiejętności są doskonale znane poznańskim kibicom. Bardzo ciekawie zapowiada się bezpośredni pojedynek bramkarzy — Burzyńskiego i Mowlaka. Łódzianin znajduje się w kadrze olimpijskiej. Mowlak zaś zamierza do niej awansować. Kto z nich okaże się lepszy, przekonamy się dzisiaj.

Wysokie zwycięstwo lechiców w Bydgoszczy oraz fakt, że Widzew jest bardzo atrakcyjnym rywalem spowodowały, że zainteresowanie dzisiejszym meczem jest wyjątkowo duże. W tej sytuacji kierownictwo Lecha zadecydowało, że pojedynkę odbędzie się na Stadionie Warty im. 22 Lipca, gdyż może ono pomieścić znacznie więcej ludzi niż stadion dobiecki. Początek meczu o godz. 18.

W pozostałych meczach drugiej kolejki zmierzą się: Kato wice — Śląsk, FKS — Legia, Arka — Wisła, Szombierki — Górnik, Zastępie — Ruch, Odra — Polonia, Stal — Zawisza. (wii)

MP w kolarstwie torowym

J. Jankiewicz obronił tytuł mistrzowski

Wczoraj w drugim dniu rozgrywek w Kaliszu mistrzostw Polski w kolarstwie torowym odbył się wyścig indywidualny na 4000 m. W wyścigu

indywidualnym tytuł mistrza Polski obronił Jan Jankiewicz (TKS Wrocław) który w finale uzyskał czas — 5,04,95 min. PAP

Spartakiada Narodów ZSRR

zbliża się do końca

Do końca Spartakiady Narodów ZSRR pozostało jeszcze pięć dni, nasilenie imprez powoli maleje, ale nadal jest ich w Moskwie wiele i to bardzo ciekawych, szczególnie dla Polaków. Z wielkich zawodów zakończyły się pływanie, ale wczoraj zaczęła się inna duża impreza, która zgromadziła blisko 200 zawodników z kilkudziesięciu krajów — igrzyska. W zawodach startują nasze dwie najlepsze zawodniczki — Maria Szelińska i Jadwiga Wilejto.

był Tibor Bodnar (Węgry) — 586 pkt. Reprezentant Polski — Jerzy Greszkiewicz z 575 punktami zajął dziewiąte miejsce.

Wreszcie wczoraj swój trzeci mecz rozegrały nasze siatkarki, przegrywając z Białoruską SRR 2:3.

W turnieju judo pierwszy z naszych zawodników wystartował w wadze 86 kg Krzysztof Kurczyna. W pierwszej walce trafił na bardzo silnego przeciwnika, reprezentanta ZSRR — Aleksandra Kutowa, z którym przegrał na punkty.

Złoty medal w strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika zdobył...

Reprezentanci Poznańskiego na VI OSM

Znacznie lepiej niż przed dwoma laty

W poniedziałek zakończyła się największa tegoroczna krajowa impreza sportowa — VI Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, w której startowała ponad 500-osobowa grupa zawodników i zawodniczek województwa poznańskiego. Jak się zaprezentowała, które z dyscyplin wykonały plan, które nie zdołały go zrealizować, a które rezerwy miały, na to czekamy.

W tym roku zasady punktacji były inne niż przed dwoma laty w Łodzi. W bydgoskiej OSM prowadzone były równoległe cztery punktacje: województwa, klubów, szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Dodatkowo prowadzona była punktacja województwa w konkurencjach juniorek. W kategorii juniorów młodszych województwa oceniane były za wyniki uzyskane w 16 dyscyplinach podstawowych (gry zespołowe, lekka atletyka, biegi przełajowe, pływanie, kolarstwo) oraz za 14 dyscyplin do wyboru (spośród 25). W kategorii juniorek sumowano wyniki we wszystkich 30 dyscyplinach. Klasyfikacja klubów i szkół obejmowała wszystkie dyscypliny juniorów młodszych i juniorek łącznie. Punktacja województwa, klubów i szkół prowadzona była także w każdej dyscyplinie sportu.

Zasady punktacji były różne dla poszczególnych dyscyplin, w zależności m.in. od liczby startujących. W biegach przełajowych punkty zdobywało aż 100 zawodników, w kolarstwie szosowym (wyścig ze startu wspólnego) 50 kolarzy. Za zwycięstwo w dyscyplinach indywidualnych przyznawano 16 punktów, natomiast w grach zespołowych drużyna złotych medalistów otrzymywała 32 punkty.

Powracając do oceny występu młodzieży Poznańskiego na tej imprezie, trzeba stwierdzić, że był on jednym z najbardziej udanych w historii spartakiad, a swoją wysoką pozycję Poznań wywalczył głównie dzięki wyrównanemu poziomowi całej ekipy. Zdobyła ona 98 (31 — 34 — 33) medali. Na 30 rozegranych dyscyplin reprezentacja wywalczyła medale w 19, a trzeba pamiętać, że w gimnastyce sportowej, piłce ręcznej dziewcząt w piłce siatkowej chłopców i dziewcząt nie miała swoich reprezentantów w Bydgoszczy i Toruniu. Najmilszą niespodzianką sprawili swoimi występami pływacy, kolarze szosowi i hokeiści na trawie. Ci pierwsi zdobyli 23 medale (na 19 startujących), a kolarze 8 na 13 zawodników. Reprezentanci tych dyscyplin zdobyli pierwsze miejsca w

punktacji województwa. Wyróżnić trzeba także m.in. judo, gimnastykę artystyczną, a także tenis stołowy. Zawodnicy zespołowe. W finałach koszykarce Olimpii zajęły 9 miejsce, a szczyptownicy Poznań ostatecznie, 16 lokatę. Słabo zaprezentowali się szermierze, tenisiści ziemni, igrzyskarze, a nawet akrobaci sportowi.

Przy wspomnianych brakach trzecia lokata w klasyfikacji województwa w grupie juniorów młodszych i dwa czwarte miejsca w kategorii juniorek i juniorek oraz trzecia pozycja poznańskiej Warty w punktacji klubowej jest dużym sukcesem młodzieży i szkoleniowców oraz działaczy sportowych.

Jednym z celów spartakiady było zaktualizowanie działalności sportowej nowych województw. Udało się to osiągnąć. Świadczy o tym 11 lokata Torunia w klasyfikacji juniorek, czy też 18 miejsce Gorzowa w kategorii juniorek młodszych. Przykłady można by mnożyć.

Bydgoska impreza, której poziom sportowy wypaczała nie pogoda (padające deszcze i przenikliwy chłód) potwierdziła, że mamy utalentowaną młodzież mogącą już niedługo sięgać po najwyższe sportowe laury.

ZBIGNIEW KAPIŃSKI

Rekord Polski pływaka Warty

R. Żugaj w drużynie na zawody o Puchar Europy

Ostatnią konkurencją pływackich mistrzostw Polski w Oświęcimiu był bieg na 1500 m mężczyzn. Triumfował Marek Wiktorowski (Warta Poznań), który rezultatem 16,20,30 min. ustanowił rekord Polski juniorów do 16 lat. Na dystansie 100 m stylem grzbietowym bardzo

dobrze spisał się Ryszard Żugaj (Lech), który zwyciężył z czasem 1,00,34 min.

Po mistrzostwach ustalono skład na zawody o Puchar Europy mężczyzn, jakie rozegrane zostaną w Turku. Do Finlandii z poznaniaków wyjadzie tylko R. Żugaj. (PAP)

Wysokie zwycięstwo tenisistów Olimpii nad Charkowem

Na zaproszenie Okręgowego Związku Tenisowego, do Poznania przyjechała reprezentacja Charkowa w tenisie ziemnym. Radzieccy goście są pierwszymi w naszym mieście, a kontakt ten został nawiązany w ubiegłym roku kiedy to poznaniacy grali w Charkowie. Reprezentacja podobny poziom wyszkolenia co tenisistów Olimpii. Charkowianie wchodzi w skład drużyny Ukrainy, która już od pięciu lat jest najlepsza w Związku Radzieckim. Przyjechali w najmłodszej grupie, jedynie bez 16-letniego D. Kostina, grającego obecnie w Szwecji na mistrzostwach Europy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zawodniczki radzieckie J. Buritek ma 13 lat, a I. Kondratyuk i S. Kalonowa są tylko o trzy lata od niej starsze.

10-osobowa ekipa Charkowa przyjechała do Poznania w po-

niedziałek i przebywać będzie do niedzieli.

Wczoraj, w pierwszym meczu, rozegrano osiem pojedynków. Wszystkie zakończyły się zwycięstwami tenisistów Olimpii. Oto wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): mężczyźni — Adamczak — Sienkiewicz 6:2, 6:3; Plotkowiak — Dobrosko 6:4, 0:6, 6:3; Nowak — Łuczenko 6:1, 6:4; Polczyński — Wasilenko 7:6, 7:5; kobiety — Bułat — Kondratyuk 3:6, 6:4, 6:4; Przybylska — Kalonowa 6:1, 6:3; Liszkowska — Buritek 6:2, 7:5, w grze podwójnej mężczyźni — Adamczak, Nowak pokonali parę Dobrosko, Sienkiewicz 6:2, 6:3.

Dzisiaj tenisistki radzieckie o godz. 15 rozegrają spotkanie rewanżowe z Olimpią. W czwartek o godz. 15 spotkają się z zespołem AZS, a w sobotę o godz. 10 z tenisistami Warty. (h)

Polskie jachty w Admiral's Cup

W miejscowości Cowes na wyspie Wight (W Brytania) rozpoczynają się 1 sierpnia br. nieoficjalne mistrzostwa świata w konkurencji jachtów oceanicznych — tzw. „Admiral's Cup”. Regaty, organizowane co dwa lata, tradycyjnie gromadzą jachtową czołówkę świata. W tym roku w zawodach uczestniczą ekipy narodowe 19 krajów, składające się z trzech jachtów każda.

Regaty Admiral's Cup składają się z 5 biegów. Pierwszą konkurencją będzie wyścig na dystansie 30 mil morskich w Cieśninie Solent. Również druga i przedostatnia konkurencja regat będzie rozegrana w Solencie. Jest to trudny akwen, w którym szybkość prądu dochodzi do 4 węzłów. O ostatecznym wyniku regat de-

cydują tradycyjnie dwa wyścigi: na 220 mil z Cowes pod Brighton, dalej w kierunku Cherbourg'a i z powrotem do Cowes. Ostatnią konkurencją regat będzie wyścig długodystansowy na 605 mil morskich z Cowes pod Irlandią i z powrotem do Plymouth. Zależnie od warunków atmosferycznych wyścig trwa od 3 do 7 dni.

Polskie jachty — duże około 14 metrowe, jednostki z ponad 80 m kwadratowych podstawowego ożaglowania — prezentują się bardzo okazale i budzą powszechne zainteresowanie sympatyków żeglarstwa i prasy brytyjskiej. Zajęcie dobrego miejsca będzie rzeczą trudną. W ciągu ostatnich 22 lat doskonale znający trasę wyścigów i akwen Solentu Brytyjczycy tylko 4 razy dali sobie odebrać zwycięstwo. (PAP)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Czy: albo — albo?

Felieton pod takim tytułem, zamieszczony przed tygodniem w „Głosie Wielkopolskim” w cyklu „Co o tym sądzicie”, wzbudził zainteresowanie naszych czytelników. Prezentujemy dzisiaj fragmenty listów nadesłanych do redakcji, wszystkim zaś korespondentom dziękujemy za poczynione uwagi.

Prawdą jest, że szkoła powinna troszczyć się o wyniki w nauce uczniów i informować o tym rodziców. Ale rodzice powinni poświęcić choćby godzinę dziennie na kontrolę odrabiania lekcji oraz czas na kontakty z własnym dzieckiem. To jest obowiązek każdego rodzica. Wszystkie dzieci potrzebują przykładu od ojca i matki. (2191)

WŁADYSŁAW WILK
Poznań

I. O.
Poznań

Stare przysłowie mówi: „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”. Niepokojąca staje się pogoda za dobrobytem i wygodnictwem. Żadna instytucja nie zastąpi dziecku rodziców, a zwłaszcza matki. Dlatego mimo iż mój zarobek jest mniejszy od średniej krajowej, żona jest na urlopie bezpłatnym związanym z wychowywaniem dziecka. Rodzice powinni być dla dziecka największym autorytetem i wzorem. Nie spełnia tych powinności, jeśli cały dzień gonią za pieniędzmi czy karierą. Stosy zabawek, którymi zasypują swoją „kochaną” pociechę, nigdy nie zastąpią ciepła i serca rodzicielskiego. Należy pamiętać, że jest ono nie tylko chlubą rodziców, lecz w przyszłości ma się stać sumieniem kontynuatorem dorobku stworzonego przez nas i naszych rodziców. Dobrze wychowane dziecko daje więcej satysfakcji, niż samochody i kariera. Chociaż — i na to można znaleźć czas. (2193)

MAREK GRZESIAK
Poznań

Szybkie tempo rozwoju naszego społeczeństwa zmusza do ustawicznej pracy nad sobą, do rozwoju intelektualnego i pogłębiania wiedzy fachowej. W tym względzie aprobuję entuzjazm i naukową pasję rodziców Jacka. Oburza mnie zaś, jako matkę, ich krótkowzroczność i prymitywizm myślenia w kwestii nie mniej ważnej — wychowanie własnego dziecka. Najłatwiej zrzucić z siebie odpowiedzialność za niedoświadczenie rodzicielskie obowiązków — na szkołę, na społeczeństwo. Pomimo najlepszych chęci nauczyciele nie są w stanie zaimponować się indywidualnie każdemu dzieckiem, gdyż jest to po prostu fizyczna niemożliwość. Natomiast wspólny wysiłek rodziców i szkoły gwarantuje pozytywny rezultat wychowawczy. Od rodziców zależy przede wszystkim, czy ich dziecko, kiedy dorosnie, służy będzie przez życie pewnie, czy też będzie się chwiała, jak przy wykonywaniu ćwiczeń gimnastycznych na równoważni. (2201)

STANISŁAW RZEPKA
Kalisz

Przylatująca większość rodzin w naszym kraju dzielnie godzi obowiązki pracownika, społecznika, rodzica. I mąż, i żona. Ich dzieci przechodzą z klasy do klasy bez przepychania. Rodzice mają czas na realizację własnych ambicji zawodowych, zaspokajanie pasji społecznych, kontrolę nad dziećmi, na odpoczynek i rozrywkę. Umieją zorganizować sobie dzień roboczy, nie składają na szkołę własnych ciężarów wychowawczych, czują się sami za nie odpowiedzialni. Z Jackiem było inaczej. Mieszkali — zdawałoby się — w normalnej rodzinie, ale poza zasięgiem jej oddziaływania i zainteresowania. Był uczniem w normalnej szkole, ale właściwie poza wpływem nauczyciela. Pozostał z sobą, a samotność w jego młodym wieku nie wpływała dodatnio na prawidłowy rozwój człowieka. U mamy i taty tego chłopca brakowało umiejętności łączenia pracy zawodowej z wychowawczą, a niezbędne wspólne życie i współistnienie ludzi, którzy powinni się kochać i czuć się odpowiedzialni za przyszłość dziecka ustąpiło miejsca niepotrzebnej alternatywie. Wybor — niestety — nie padł na Jacka. (2219)

LONGIN TORAŃSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

praca

Przyjmę uczniów do zakładu blacharsko-samocadowego. Michałowo 2a, (Szczepankowo). 99632g

Krawca lub krawcową do szycia płaszczy damskich zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99337g.

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 13/15 zatrudni zaraz inwalidów:

- **KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW** — karnelarskiego oraz wyrobów czekoladowych,
- **MAGAZYNIERA**,
- **PIELEGNIARKĘ** na 1/2 etatu (15—19),
- **INSTRUKTORA ZAWODU** — Zakładu Pracy Chronionej,
- **PALACZA** do obsługi kotłów wysokopiętnych,
- **STOLARZA**,
- **TOKARZA**,
- **ŚLUSARZA**,
- **MĘŻCZYZNĄ I KOBIETĘ** do produkcji i paczkarni — przem. spożywczy (do paczkarni również na 1/2 etatu),
- **PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH**,
- **UCZNIÓW** do zawodu piekarniczego i cukierniczego,
- **MŁODZIEŻ** z lekkim względnie umiarkowanym upośledzeniem umysłowym.

Zgłoszenia w komórce spraw osobowych w godz. 7—15, pokój 308, tel. 404-31 wewn. 25. 2383-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. dr. FR. WITASZKA w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz inwalidów:

1. **DZIEWIARZY I DZIEWIARKI** — do pracy na maszynach dziewiarskich i szwalniczych,
2. **MECHANIKÓW** — maszyn szwalniczych i dziewiarskich,
3. **W BRANŻY** papierniczo-poligraficznej: — nakładaczkę, — odbieraczkę, — zszywarkę,
4. **PRACOWNIKÓW** w branży powroźniczej i pracowników fizycznych do obsługi,
5. **MAGAZYNIERA**,
6. **PALACZĄ** c.o.,
7. **MECHANIKÓW I ŚLUSARZY** do pracy w brygadzie — remontowej.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Poznań, ul. Grunwaldzka 3, pokój nr 8 w godz. od 7—15, telefon 437-84. 2524-K1

nauka

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-95. 99784g

Wykonuję dwupłytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancja, nauka. Kędziora 62-050 Luboń, koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 99392g

Matematyk udziela korepetycji. Pałac, Sokoła 59 m. 20. 99937g

sprzedaż

Amerykańskie automaty do gier sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99740g.

Nowa maszyna do szycia „Singer” sprzedam. Tel. 618-68, dzwonić godz. 19—20. 99766g

Rower Huragan sprzedam. Poznań, Debiec, ul. Jabłonkowska 3. 99787g

Pentacox SIX TL sprzedam. Telefonować sobota, niedziela 22-49-98. 99353g

Nowy damski kożuch rozmiar 46 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99618g.

Kożuch damski turecki — sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 62 m. 8. 99105g

Sprzedam wózek NRD 2-częściowy, granatowy. Już trzaska 4 m. 2. 99633g

Tanio sprzedam nową przyczepę do samochodu osobowego. Poznań ul. Ułaszyna 7 (Świerczewo). 99640g

Cegły szczerbinowe sprzedam. Luboń, Dworcowa 13, Liwarski. 99884g

Radio Radmor 5100 stereo HIFI Quasi-Quadro, gwarancja ul. Bożeny 24a. 99702g

Bufet, kredens, sekretarzyk szkolny sprzedam. Tel. 67-16-46. 99719g

Kolejki HO. Tel. 67-34-25. 99720g

Bony PeKaO. Tel. 32-19-14. 99721g

Sprzedam przyczepę dwukółową do inwentarza. Wróbel Sedziwojowej gminy Września. 99797g

Exakte z kompletnym wyposażeniem oraz wyposażenie ciemni sprzedam. Poznań, Drzymały 28 m. 1. 99808g

Centrum Kształcenia Ustawicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Szkole Podstawowej nr 32 im. Bolesława Chrobrego w Poznaniu ul. Różana 1/3 — telefon 33-03-20

PROWADZI TRZYLETNIE KURSY PRZYGOTOWAWCZE do Egzaminów Eksternistycznych z zakresu programu LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Zapisy przyjmuje sekretariat w w. szkoły od 1—30 sierpnia br. we wtorki i piątki od godz. 10—13. 2542-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT”

Poznań, ul. Wojciechowskiego 3/17

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

w Stacjach Obsługi Samochodów na terenie miasta Poznania oraz w nowo powstałej Stacji Obsługi Samochodów w Pniewach następujących pracowników:

- mechanik napraw pojazdów samochodowych
- blacharz napraw pojazdów samochodowych
- malarz - lakiernik samochodowy
- elektromechanik napraw pojazdów samochodowych
- operator wózków manipulacyjnych

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy, Poznań, ul. Wojciechowskiego 3/17 pok. 206, tel. 205-411 wewn. 24. 2492-K1

samochody

Ładę 1500, rocznik 1977 — sprzedam. Poznań, Karwowskiego 22 m. 9, po godzinie 16. 99773g

Syrenę 104, rocznik 1969, sprzedam. Os. B. Chrobrego 15E m. 147 po godz. 16. 99293g

Pilnie sprzedam samochód ciężarowy „Star 29”. Stanisław Raszewski. Sieroszewice 63-405, woj. kaliskie. 99249g

Nysę, Żuka kupię. Tel. 33-27-33. 99593g

lokalne

Pokój 2-osobowy wynajmę od paździenika, płatne rok z góry. Informacje Ściegiennego 18 m. 1. 99809g

nieruchomości

Dom, c.o., gaz, z ogródkiem, lokal warsztatowy (sila, gaz, woda, kanalizacja) z przynależnościami i placem 300 m² w Poznaniu sprzedam. Możliwość uruchomienia warsztatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99733g

Wrocław, trzypokojowe, komfortowe, zamienię na podobne, większe mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty 64465, Wrocław, „Prasa”, Podwale 62. 1904-K2

Kołobrzeg! Mieszkanie M-5 zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99507g.

Piękne mieszkanie własnościowe M-4, 60 m² na II piętrze, na Winogradach sprzedam poważnemu rezydentowi. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 99661g

Wysoką nagrodę za wskazanie miejsca pobytu pułka średniego, czarnego psa zaginionego 24 bm. Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość: Polska 32, tel. 519-65. 99902g

Zgubiono legitymację służbową nr 925 wystawioną przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu na nazwisko Krzysztof Kalawski. 99843g

roczne

Przewoźny specjalista przeprawy, planina, fortelany. Kamiński, telefon 436-31. 99104g

Posiadam Żuka, przyjmę akwizycję. Tel. 49-42-49. 99829g

Restauracja Hacienda Morasko po przerwie wznowia działalność od 1 sierpnia. Czynna godz. 13—21. Dojazd także autobusem, kierunek Morasko. Tel. kierunkowy 120-603 wewn. 10. 99702g

Poszukuję garażu do wynajęcia na Grunwaldzie. Tel. 67-47-23 po godz. 20, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99700g.

Resory, progi, filtry, akcesoria, motoryzacyjne, karnisz polecia Łukaszewska, Osiedle Czecha 5A, godz. 9—18. 99173g

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki ortopedyczne przy zniekształceniach i bólach stóp — wykonuje „Ortopedia” Z. Janaszek Poznań, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 99118g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” dot. gry z 29 lipca 1979 roku.

Wygrane w I losowaniu za 4 trafne 4.571,— za 3 trafne 39,— za 2 trafne 6,—

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne 1.978,— za 3 trafne 50,— za 2 trafne 6,—

Gra nr 54 „3x10” z dnia 29 lipca 1979 r.

Wygrane za 2 trafne po 427,—

Uwaga! Na wygrane I stopnia specjalne nagrody w wysokości po 100.000,— 50.000,— i 20.000,— z 1. a na 6-cyfrową banderolę po 30,— z 10.000,— oraz na końcówki banderoli premie po 5.000,— 2.500,— i 500,— z 1.

Szczegóły na afiszach we wszystkich kolekturach.

Kolejne losowania „Koziołków” i Gry „3x10” odbędą się w dniu 5. VIII 79 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12.

Kolektura dyżurna nr 55 czynna w każdą sobotę od 16 do 20 przy ul. Fredry 7 — parter. 2550-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1979 r. zmarł w wieku 76 lat

dr habilitowany, dr nauk STEFAN BARBACKI

emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Rolniczej w Poznaniu, organizator i były kierownik Katedry Doświadczalnictwa Rolniczego i Biometrii Uniwersytetu Poznańskiego oraz Katedry Genetyki i Hodowli Roslin Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Były dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego i Prorok Akademii Rolniczej w Poznaniu, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, wychowawca licznych zastępów rolników oraz pracowników nauki. Organizator życia naukowego i gospodarczego, były prezes Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. M. Kopernika, wieloletni prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założyciel i członek honorowy Polskiego Towarzystwa Genetycznego, twórca i redaktor naczelnicy czasopisma „Genetica Polonica”, laureat Nagrody Państwowej, odznaczony Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL oraz licznymi medalami honorowymi.

Odszedł od nas wybitny uczony, gorący patriota, człowiek szlachetny, bezgranicznie oddający sprawę, której służył przez całe swoje życie.

Uroczystości żałobne rozpoczyna się 2 sierpnia o godz. 11.00 przed gmachem Technologii Drewna ul. Wojska Polskiego 28a.

Pożegnanie Zmarłego nastąpi o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rektor, Senat i pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu 1853-K3

W dniu 28 lipca 1979 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i cenny kolega

ZBIGNIEW LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy WSP „Plastgum” w Poznaniu 1845 K3

Dnia 28. 7. 1979 r. zmarł nasz długoletni pracownik, kolega

WACŁAW WOJTUS

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada i pracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 2 sierpnia 1979 r. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie. 1851-K3

† Dnia 30 lipca 1979 r. zmarła w Bogu moja droga żona, nasza ukochana mama, teściowa, siostra, babcia, prababcia, przeżywszy lat 75

MARIA MALICKA

z domu Adamczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 10.00 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Komornikach.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodzina

Plewiska, ul. Szkolna 13. 99911g

Zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1979 roku zmarł

prof. dr STEFAN BARBACKI

członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, emerytowany profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu, członek rzeczywisty PAN, członek Komisji Nauk Rolniczych i Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PTPN, w latach 1959 — 1972 wiceprezes i prezes PTPN, odznaczony Krzyżami Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Z głębokim żalem żegnamy wybitnego uczonego i zasłużonego członka naszego Towarzystwa.

Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1843-K3

Dnia 29 lipca 1979 r. zakończyła po krótkich cierpieniach swe pracowite i pełne poświęcenia życie, w 58 roku życia, moja ukochana matka, teściowa, babcia, człowiek prawy i szlachetnego serca

HELENA BARCZYŃSKA

dyrektor Oddziału „Społem” w Nowym Tomysku, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, wyróżniona Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Powiatu Nowotomskiego” i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Społdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążony

syn z rodziną 99807g

Dnia 27 lipca 1979 r. zmarł członek władz Koła Łowieckiego nr 28 „Drop” w Poznaniu

major rez. JANUSZ SYTEK

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Zarząd i członkowie 99767g

† Dnia 30 lipca 1979 r. zmarła, przeżywszy lat 70, opatrzona Sakramentami św., droga żona, matka, teściowa i babcia

STANISŁAWA FRANK z Kromulskich

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mińska 2 m. 9. 99736g

† Dnia 30 lipca 1979 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza ukochana mama, teściowa, babunia i cicia, sp.

STEFANIA KRUSZKA z domu Dembińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córki, zięć i wnuki z rodziną

Ul. Grunwaldzka 20A m. 1. 99905g

† Dnia 29 lipca 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa mama i teściowa, niezapomniana, pełna poświęcenia babunia i prababunia, przeżywszy lat 72, sp.

MARIANNA SZYMAŃSKA z domu Krasiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

córka z mężem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Długosza 24 m. 4. 1835-U3

† Dnia 29 lipca 1979 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i droga matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA SMOLARKIEWICZ z domu Kania

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szamarzewskiego 46 m. 4. 1833-U3

Dnia 29 lipca 1979 roku odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, sp.

ROMAN BUBOLZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Kościuszkii 72 m. 1. Autobus sprzed domu żałoby o godz. 10.00. 1834-U3

† Dnia 30 lipca 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, córka i babcia, sp.

LEOKADIA JEMIAŁKOWSKA

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 16.00 w kościele parafialnym przy ul. Santockiej, po czym pogrzeb o godz. 17.00 na cmentarzu w Smochowicach.

Pogrążeni w smutku

mąż, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Owczarska 15. 1838-U3

† Dnia 29 lipca 1979 r. zakończyła swój pracowity żywot

ROZALIA ŁYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Krauthofera 15 m. 3. 99652g

† Dnia 29 lipca 1979 r. po długiej chorobie zmarła w Bogu najukochańsza żona, matka, siostra, ciocia, szwagierka, przeżywszy lat 49, sp.

CECYLIA GAUZA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn i rodzina

Os. Zwycięstwa 4 m. 53. 99943g

† Dnia 29 lipca 1979 r. zmarł po krótkiej chorobie, najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

STEFAN KOŚCIELNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Łozowa 34 m. 6. 1836-U3

† Dnia 30 lipca 1979 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 79 lat, sp.

BRONISŁAW STRYŻEWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 2 sierpnia 1979 r. o godz. 16.30 w kościele parafialnym św. Antoniego na Starolecie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Starolecka 151 m. 2.

† Dnia 30 lipca 1979 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza ukochana żona, matka, córka, siostra i szwagierka, sp.

BARBARA SZYMKOWIAK z domu Siwińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 99873g

† Dnia 28 lipca 1979 r. zmarła nasza kochana matka, ciocia, babcia, prababcia i prabababcia, przeżywszy lat 103, sp.

PELAGIA KARWACKA z domu Żelazna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina 99663g

† Dnia 20 lipca 1979 r. zasnął w Panu, nasz ukochany mąż i ojciec, sp.

WŁADYSŁAW KAŁMUCKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w czwartek, 2 bm. o godz. 14.00 po czym Msza św. w kościele parafialnym w Witaszycach i złożenie do grobu na miejscowym cmentarzu.

W imieniu pogrążonej smutkiem rodziny

ks. Stefan Kałmucki

Witaszyczki nr 24. 99933g

† Dnia 28 lipca 1979 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

LUDWIK BORUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 99741g

† Dnia 29 lipca 1979 r. zmarł po krótkiej chorobie, najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

STEFAN KOŚCIELNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Łozowa 34 m. 6. 1836-U3

SIERPIEN	Piotra, Justyna
1	Środa
Słońce: 5.11—20.46	

TEATRY

Przerwa urlopową

KINA

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Niech się boi” (cz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Halo Szpicbródka” (pol. 15.1.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dubler” (fr. 12.1.).

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Śmiertelna choroba skorumpowanego” (fr. 18.1.).

GONG — g. 16, 18 „Trzej muszkieterowie” (panam. 12.1.), g. 20 „Zmory” (pol. 18.1.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Godzina kontra Gigan” (jap. 12.1.), g. 16 „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (cz. 15.1.), g. 18, 20.15 „Rewolwer Python 357” (fr. 15.1.).

KDF MUZA — g. 10, 11 „Tajemnicze odwiedzin” (pol. b.o.), g. 12.30, 15.30 „Mistrz rewolweru” (USA 15.1.), g. 17.30, 20 „Trzy kobiety” (USA 18.1.).

OSIEDLE — g. 16, 18.30 „King Kong” (amer. 12.1.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kangur” (węg. 15.1.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Szczeki II” (amer. 15.1.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 16, 18, 20 „Powiedz, że ją kocham” (fr. 18.1.).

SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Godzina kontra Gigan” (jap. 12.1.), g. 20 „Koziorożec-1” (amer. 15.1.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12.1.), g. 19.30 „Fort lotniczy 77” (USA 15.1.).

WZASOWICZ (Pszczynsko) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Wdowieństwo Karoliny Zaster” (jap. 18.1.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Buffalo Bill i Indianie” (USA 12.1.), g. 18, 20 „Wielki sen” (ang. 15.1.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Rollercoaster” (amer. 15.1.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITALA — Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7, laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja „ogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 722 24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszk 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-369; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544 44 i 130-390.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 988 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 988 porady prawne, tel. 572-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/103, Os. Przyjaźni paw. 14, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Lato z Radiem; 11.40 T. Radio Kierowców; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Na dziesięć pięciolini; 13.20 Kwartet M. Walsowskiego; 13.40 Pieśń Powstania Warszawskiego; 14.00 „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informacyjna SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Sprawozdanie ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo 1-szej ligi; 19.15 Przebieg sprężenia; 19.45 Sprawozdanie ze Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego w Moskwie; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Koncert Chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny; 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.15 Słoneczne piosenki 1.35 Poranny koncert operowej muzyki polskiej; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Testamenty” — cz. I „Dialog z potężnym”; 10.30 Modern Jazz Quartet; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Choroby społeczne na dźwiękach; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i o wsi; 14.10 Wieści, teści, rowecześci; 14.30 Dla dzieci: „Jak mała Agata szła na koniec świata”; 14.50 Muzyka Marzarta; 15.20 Radioforia; 15.45 W akcie na własny rachunek; 16 Orkiestra F. La; 16.10 W. Landowska — poetka klasyczna; 16.40 „Łącznik Józio” — opowiadanie; 17 z aktorskich śpiewników; 17.20 „Kilka dni z życia Konkowej, rybacki ze wsi a później m. Gryn”; — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20 Publicystyka krajowa; 20.20 VII audycja z cyklu: „Polskie Teatry operowe w 35-lecie PRL”; 21 Konstanty Rega — 4x5 koncert na cztery

Wkrótce 100-tysięczny pojazd w Poznaniu

Jak „odkorkować” ulice?

Wczorajszy poranek, godzina 6.45, Most Dworcowy. By zjechać zeń w ulicę Głogowską lub Roosevelta, trzeba poczekać 5 może 8 minut. Licząc tylko czas wjazdu na most (od strony ul. Towarowej) do jego opuszczenia. A można czekać jeszcze dłużej. Dlaczego? Sznur rozmaitych wozów „wystaje” bowiem daleko poza most. Ostatnie zwalniają już przy parku Marcinkowskiego, by ustawić się w potężnej kolejce. Po godzinie siódmej znacznie się ona zmniejsza.

Podobna obserwacja z rejonu wiauktu przy ul. Poznańskiej. Około 7.30 stało tam ponad 20 samochodów, czekających na wolną drogę (zielone światło) w kierunku Winiar. Wzdłuż ulicy Czerwonej Armii od ronda Kopernika do „Alfy” długi potok pojazdów; jeśli tylko w czasie zmiany świateł ustawi się przed nimi więcej wozów, za chwilę powstają zatory.

W następnych godzinach korki — na tych i wielu innych ruchliwych ulicach, zwłaszcza zaś przy skrzyżowaniach — tworzą się rzadziej, co nie znaczy rzadko. Już jednak od godziny 14 bez perturbacji trudno poruszać się w wielu punktach miasta. Spostreżenie z podanych wyżej rejonów są podobne, jeśli nie jeszcze więcej dające do myślenia o płynności ruchu. Do takich niewrażliwych pod tym względem miejsc należy też bez wątpienia zbieg



Kierowcom jadącym ul. Lechicką często jawi się taki widok.

ulic Wojska Polskiego — Nad Wierzbakiem — Urbanowska.

To tylko przykłady, które można mnożyć i to codziennie w wielu punktach Poznania. Po prostu ruch kołowy jest coraz mniej płynny, ulice się „zakorkowują”, pokonanie wielu odcinków pochłania czasem więcej czasu niż ich przebieganie. Jak temu zaradzić? Przecież motoryzacja się rozwija i na pewno na ulicach Poznania — podobnie jak i innych



miast w kraju — nie będzie luźniejszy. Przeciwnie.

Złoty środek, który niemal od razu rozwiązałby problem, wskazać jest — oczywiście — bardzo trudno. Nie ma sensu wracać do przeszłości, popełniać tu i ówdzie błędów krótkowzrocznego projektowania. Przez biadolenie i tak się nie zmieni, trzeba więc co się spieszy szukać różnych sposobów „odkorkowania” wielu ulic.

Najprościej — rzecz prosta — mówić o inwestycjach, które zasadniczo zmieniąby układ komunikacyjny, czyniąc go dostosowanym do rosnących potrzeb. I o tym też się myśli, ale wiadomo trudności z inwestycjami odwołują realizację zamierzeń. Sporządzono — mimo to — wykaz skrzyżowań, wymagających przebudowy — zwłaszcza utworzenia prawoskrętu (jest ich 25 — m.in. Kórnicka — Zamenhofska, Grochowska — Promienista, Obornicka — Pułaskiego, Walki Młodych — al. Marcinkowskiego, Libelta — Kościuski, Wojska Polskiego — Nad Wierzbakiem). Urzęcy wistnienie tych zamierzeń, to

jednak nie kwestia miesięcy, lecz chyba dopiero następnej pięćdziesiątki.

Do tego czasu szukać trzeba szansy rozładowania tłoku na poznańskich ulicach w innowacyjnych technicznych i organizacyjnych. Chodzi więc m.in. o najbardziej uzasadnione usprawnianie ruchu poprzez sygnalizację świetlną, a więc modernizację starej i instalowanie nowej w miejscach najbardziej tego potrzebujących. Trzeba też pomyśleć o upowszechnieniu pasów ruchu tylko dla autobusów miejskich,



Przy ul. Michałowskiej na Winiar przed budynkami ustawione są dwa znaki: widoczny na zdjęciu — zakazujący postoju powyżej 5 minut i z przeciwną stroną — zabraniający zatrzymywania się. Czy znaki te wielu kierowców nie obowiązują, skoro urządzają sobie tu parkiny, choć w pobliżu są dwa takowe?

by nie przeszkadzały one innym pojazdom. Szerzej niż dotychczas trzeba też kontrolować przestrzeganie znaków drogowych, by nie mnożyły się obrazki podobne do przedstawionego na zdjęciu z ul. Michałowskiej. To przecież bardzo utrudnia ruch, gdy wozy blokują pobocze — i tak już wąskie — ulicy.

W Poznaniu jest obecnie zarejestrowanych 97 876 pojazdów, w tym prawie 70 000 — prywatnych. Wkrótce więc będzie ich 100 000. Jeśli do tego dodać, że zarejestrowanych jest najwięcej w kraju samochodów w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców, nie trzeba chyba przekonywać, jak pilnego „odkorkowania” wymaga wiele ulic. (bop)

Wszystko o Warcie na zdjęciach z ... Kosmosu

Jak kiedyś wyglądała Warta i jej dolina, jaką przeszły one ewolucję w minionych tysiącach i jak — uwzględniając te dane — ukształtują się w przyszłości. Na te i podobne pytania do niedawna trudno było wyczerpująco odpowiedzieć. Obecnie wyjaśnienie wielu „zagadek” związanych z tą rzeką, jest dużo łatwiejsze.

Dopomagały w tym zdjęcia, wykonane ze stacji „Salut 6” podczas lotu polskiego kosmonauty — Mirosława Hermaszewskiego. Przywiózł on bowiem m.in. zdjęcia, które mają zobrazować historię naszych największych rzek, co jest wyjątkowo istotne dla badań hydrologicznych.

Obecnie — jak dowiedzieliśmy się wczoraj w warszawskim Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej — trwa opracowywanie wyników tych zdjęć. M.in. doliny Warty, gdyż w okolicach Poznania i Mosiny była ona fotografowana z Kosmosu. Na zdjęciach można zobaczyć ślady dawnych meandrów rzeki, pozostałości starorzeczy i rozlewisk.

Dokładniej pozna się więc ewolucję Warty i innych rzek, co zostanie wykorzystane w realizacji programu „Wisła”. (bop)

Angielscy hobbyści podziwiali najstarsze tramwaje i parowozy

Poznań — na trasie długiej podróży po Europie — odwiedził przedwczoraj 20-osobowa grupa hobbyistów z Wielkiej Brytanii. Zafundowali sobie ten interesujący wояж, chcąc zobaczyć pojazdy sprzed lat — zwłaszcza tramwaje i lokomotywy.

W tym też celu przybyli do Poznania, gdyż dowiedzieli się o długich tradycjach komunikacji miejskiej (wczoraj właśnie minęło 99 lat od dnia pojawienia się na ulicach pierwszego tramwaju — jeszcze konnego) oraz kursujących po wielu liniach kolejowych Wielkopolski parowozach. Goście interesowali się przede wszystkim najstarszym poznańskim tramwajem (liczącym około 90 lat), który stoi obecnie w zakładnicy przy ul. Głogowskiej oraz „ciuchociami” wąskotorowymi. (bop)

odpowiadamy

Tadeusz P. — Tatuże usuwa Klinika Dermatologiczna w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49. Zaznaczyć jednak, że zabiegi te przeprowadza się tylko w uzasadnionych przypadkach. (2171)

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Mamy ładne ogródki działkowe w Złotnikach. Swego czasu do prowadzącego do każdej działki rury wodociągowe. Cóż z tego, skoro wody nie ma do tej pory. By podlać zieleni musimy nosić wodę wiadrem ze stawu. Nikt nam nie chce wyjaśnić, jak długo to potrwa — piszą działkowicze.

Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów (inż. Danuta Wawrzynczyk-Szplitt) — wyjaśnia, że położono instalację wodną i wybudowano studnię głębinową, lecz doprowadzenie wody na działki nastąpi dopiero po wybudowaniu hydrofornii. Opóźnienie budowy spowodowane jest koniecznością uzgodnienia planu realizacji, a później zatwierdzenia go przez Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu. Do czasu wybudowania hydrofornii Zarząd POD wraz z zainteresowanymi spółdzielniami postara się dostarczyć zastępcze zbiorniki wody. (2088)

Kwintety; 21.40 Gra Polska Orkiestra Kameralna p.d. J. Maksymlika; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkic do portretu Z. Stroumskiego; 22.30 Magazyn Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.40 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Pisarz miesiąca — W. Zukrowski; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Z nagrań Mięciysława Kosza; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12 Ekspresem przez świat; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rytmiki; 13.50 „Właściwy moment” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15 Ekspresem przez świat; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Wiersze Śpiewane Baczynskiego i Gajęgo; 16 Muzykobranie; 16.45

Szansa pogłębienia wiedzy kulturalnej

W Poznaniu działa już 21 rok Międzywojewódzki Ośrodek Dydaktyczny Państwowego Zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych. Jest to szkoła dwuletnia dla pracujących. Absolwent studium zdobywa zawód instruktora kulturalno-wychowawczego.

W roku szkolnym 1979/80 prowadzona jest do 20 sierpnia br. rekrutacja kandydatów na pierwszy rok nauki na specjalizacje — fotografia i film oraz organizator kulturalnego wypoczynku. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły średniej, a także — dwuletni staż pracy i zatrudnienie zgodnie z wybrany kierunkiem specjalizacji na studium.

Szczegółowych informacji udziela Międzywojewódzki Ośrodek Dydaktyczny w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, Pałac Kultury pokój 247. (bran)

Dom 2000 zwierząt

W poznańskich ogrodach zoologicznych co rusz obchodzone są urodziny. Wprawdzie najwięcej zwierząt przychodzi na świat wiosną, jednak i w obecnym okresie zwiększa się ich liczba. Trzy dni temu w starym Zoo przy ul. Zwierzynieckiej urodziła się zebra równikowa. Nieco wcześniej powiększyła się (o kilka niemowlaków) rodzina owiec grzywiastych.



Nasz rok 79; 17 Ekspresem przez świat; 17.05 Muzyczna pęczka UKF; 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Młodego Warszawiaka za piski z urodzin”; — powieść; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 „Castor i Pollux” — opera; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20 Studio 202 — Wrocławski Magazyn Rozrywkowy; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Między snem a dniem. Wiadomości: 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Muzyczny dzień dobry; 8 Zespół „Arp Life”; 8.10 Śpiewa Irena Jarońska; 8.35 Kwalfikacje i motywacje a wydajność pracy; 9 Wędrujemy z piosenką; 9.25 Kwartet fortepianowy c-moll op. 61; 10 „Zaproszenie do War-

tych. Obecnie w tym Ogrodzie Zoologicznym przebywa około 2 000 zwierząt. Natomiast w nowym ZOO na Białej Górze (za Małą) można od niedawna oglądać małego zebra. (a)

Na zdjęciu: lamy w nowym zoo gu zawsze wzbudzają duże zainteresowanie.

Fot. (3) — R. Królak



27 lekcja języka niemieckiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 Przebieg filmowe; 22.15 W trosce o słowo i treść — „Język ludu Warszawy”; 22.35 Rodziny dziewcząt z „Parasola” — aud. okolicznościowa z okazji 35-lecia Powstania Warszawskiego. Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 Teleferie: Klub odkrywców tajemnic (kol.); 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Losowanie Małego Lotka” (kol.); 16.50 — „Klinika zdrowia człowieka” (kol.); 17.15 — „10 minut” teleturniej (kol.); 17.25 „Serce i orężem” — pr. muzyczny (kol.); 17.45 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.); 18.10 — Studio Sport (kol.); 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka;

Mimo pełni lata w hotelach pustawo

Poznań przyciąga każdego roku wiele tysięcy gości. Bywa więc, że — mimo czynionych w minionych latach inwestycji — przybyś odesz musi do hotelowej recepcji z przysiołowym kwitkiem. Wczoraj za interesowali się, jak jest z miejscami w poznańskich hotelach, w samym środku kalendarzowego lata.

„Bazar” wszystkie miejsca były zajęte. Duża w tym „zasługa” dwóch dużych grup wycieczkowych z Francji i RFN. Na ogół nie ma jednak trudności z otrzymaniem noclegu.

W „Lechu” natomiast zajęta była połowa ze 126 miejsc, którymi hotel dysponuje. Na liście gości przeważają indywidualni przybysze z zagranicy. Podobnie w hotelu „Mercury”. Wśród gości przeważają jednak uczestnicy zagranicznych wycieczek. Niemal każdego dnia zazerwowane są miejsca dla 5-6 takich grup.

„Novotelu” z kolei wykorzystanie miejsc sięga 80 procent. Na ogół przeważają indywidualni turyści z zagranicy. Zdarza się jednak, gdy przybywają duże grupy wycieczkowe, że dla „niezorganizowanych” gości brakuje miejsc. Sytuacja takie trwają jednak krótko, ponieważ większość przybyszów przejeżdża przez Poznań, wybierając go jedynie na miejsce noclegu.

Hotel „Polonez”. W miesiącach letnich wykorzystywana była zwykle połowa z 600 miejsc. Wśród gości przeważają uczestnicy wycieczek z ZSRR. W ostatnich latach notuje się w „Polonezie” zwiększający się napływ lipcowych i sierpniowych turystów.

W „Wielkopolsce” prawie wszystkie miejsca zajęte, ale głównie dzięki temu, że kwatrowali tam uczestnicy rozpoczynającego się niebawem międzynarodowego turnieju piłkarskiego. Na ogół jednak w miesiącach letnich wykorzystywana jest mniej więcej połowa hotelowych pokoi.

Z przeprowadzonej przez nas sondy wynika więc, że i hotele mają swój sezon ogórkowy. W okresie urlopowym znacznie zmniejsza się napływ krajowych gości, zagranicznych zaś nie jest tak wielu, by sprawiło to kłopoty kwaterekowe. Dogodny więc to czas dla wakacyjnych zamierzeń, również pracowników hotelowych. (jab)

PROGRAM II: 16.10 — J. francuski, kurs podst.; 1. 23 (kol.); 16.35 — J. niemiecki, kurs podst.; 1. 23; 17 — J. rosyjski, kurs podst.; 1. 23 (kol.); 17.30 — „Czas i ludzie” (kol.); 18.35 — „Sensacje z przeszłości” — dla zainteresowanych historią (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Wszystko już było” — pr. rozrywk. (kol.); 20.50 — „Zielony pomnik” — pr. poetycki; 21.05 — 24 godziny (kol.); 21.15 — „Wilcze echo” (film fab. prod. polskiej), (kol.).